

III spotkanie Świerszчыkowiego Klubu Książkowego PT. „Trzy razy pomyśl i z kimś pomów, zanim zaprosisz mnie do domu”.

Najczęściej nasi zwierzątkowi przyjaciele, /bo to oni byli bohaterami następnego świerszчыkowiego spotkania/ mają cztery nogi. Rzadziej – dwie, a najrzadziej – osiem albo nie mają ich wcale. Nie każdy jednak chciałby hodować pająka czy węża /aaa!/, a niektórzy mogą tylko pomarzyć o psie lub kocie, bo są alergikami. W tak trudnej sytuacji najlepszym wyjściem są zwierzaki skarpeciaki!

I to od zrobienia takiego skarpetkowego zwierzaka rozpoczęliśmy nasze klubowe spotkanie. Przytulając swoich nowych przyjaciół czytaczki oraz czytaczki z klasy 3d z przyjemnością wysłuchali opowiadania Wojciecha Widłaka pt. „Od pierwszego wejrzania”, które stało się inspiracją do rozmowy na temat różnego rodzaju nietypowych zwierząt domowych – nawet takich:

Kurki kranowe

Są jak bliźnięta – zawsze do pary.

Nie znoszą jajek. Nie mają chęci.

Bywają srebrne, białe lub złote.

Lubią lać wodę oraz się kręcić.

Kotek kłębiasty

Chowa się w kącie, wnękach i dziurach.

Tam sobie rośnie. Robi się duży.

Czasem przemyka w poprzek podłogi,

jeśli go nagły przeciąg wykurzy.

Pani bibliotekarka przeczytała klubowiczom również opowiadanie Małgorzaty Strzałkowskiej pt. „Tłustogon i lirogon”, a następnie wszyscy z ochotą dyskutowali o zwykłych pospolitych kundelkach, a także o tych rasowych, często z rodowodem, psach.

Następnie nadszedł czas na ćwiczenia z myślenia, gdzie można się było zmierzyć z różnego rodzaju zagadkami z Kopniętego Królestwa, rebusami, labiryntami, krzyżówkami oraz rozpocząć tzw. „Pupilkowe poszukiwania”.

Spotkanie zakończono wspólnym odczytaniem wierszyka pt. „Dobre rady dla hodowców”, gdzie należało zastąpić rysunki słowami.